

(II Romanista - F.Pastore) Wspierajcie szeregowca Bryana. Będzie tego potrzebował. Tak jak cała reszta drużyny. Jednak Cristante, co bardzo prawdopodobne, rozegra - w delikatnej fazie - obydwie następne mecze, z Chievo w domu i Realem Madryt na wyjeździe. Kluczowe mecze: jeden, aby powrócić na tor w lidze po rozczarującym początku; drugi, aby rozpocząć właściwą nogą europejską przygodę.

Były gracz Atalanty będzie wezwany do robienia nadgodzin w związku z serią problemów. Pierwsza dotyczy zastopowania, na jakie napotkał w poniedziałek Javier Pastore, który w połączeniu z wciąż słabą formą i w konsekwencji powrotem do klasycznego 4-3-3 Di Francesco, przesuwają Bryana na czoło. Argentyński ofensywny pomocnik zgłosił dyskomfort mięśnia bliźniaczego lewej łydki. Badania przeprowadzone w Villa Stuart wykluczyły poważne uszkodzenia, ale chodzi tu o delikatną część ciała, która powodowała kłopoty El Flaco w trakcie jego paryskiego doświadczenia. Pastore będzie bez wątpienia odpoczywał w trakcie obiadowego meczu z zespołem z Werony, będzie oceniany dzień po dniu na mecz na Bernabeu, który w tej chwili nie wydaje się być w zasięgu jego odzyskania.

Zagra Cristante, który na ten moment zagrał tylko trzy fragmenty meczów w pierwszych trzech kolejkach, wchodząc w trakcie wyjazdów z Torino i Milanem, bez złych zagrań, ale zaliczając występ zdecydowanie poniżej oczekiwań gdy został wystawiony od pierwszej minuty, właśnie w spotkaniu przeciwko swojej byłej Atalancie. Szok niepokojącego domowego debiutu dotyczył całej drużyny, jak przyznał sam trener Giallorossich po zakończeniu meczu. Osądzeni poza obroną zostali szczególnie Pellegrini i właśnie Cristante: czyli dwaj gracze występujący na pozycjach mezzali, którzy powinni byli dokonać zmiany tempa gry Romy, która okazała się przeciwnie, powolna i monotonna.

Negatywny moment dotyczył obydwu, na tyle, że przenieśli to też do reprezentacji. Jednak prawdą jest też, że ani w klubie przed przerwą reprezentacyjną, ani w koszulce Azzurri w ostatnim tygodniu, ich koledzy nie brylowali. Teraz nadszedł moment na odwrócenie karty. Mezzala to kluczowa pozycja dla powodzenia ruchów w grze, których żąda Di Francesco. Zaniolo nie rozegrał jeszcze ani minuty w Serie A, a Coric jest w tym momencie uznawany za alternatywę dla ofensywnych skrzydłowych. Bryan i Lorenzo odpowiadają z kolei do tej pory jeśli chodzi o CV pożądane przez trenera.

Autor: abruzzo